Ewangelia Mateusza

Rozdział 14

**1**. W owym stosownym momencie usłyszał Herodes, ten panujący z racji swej prapoczątkowości czwartej części kraju tetrarcha, ten słuch z zaświata Iesusa **2**. i rzekł posługującym chłopakom swoim: Ten właśnie jakościowo jest Ioannes, ten zanurzyciel dla pogrążenia i zatopienia; on został wzbudzony od umarłych i przez to właśnie te moce działają wewnątrz w nim. **3**. Bowiem Herodes ująwszy władzą Ioannesa związał i w strażnicy odłożył sobie na zapas przez Herodiasę żonę Filipposa brata swego. **4**. Powiadał bowiem Ioannes jemu: Nie wolno tobie mieć ją. **5**. I chcąc go odłączyć przez zabicie przestraszył się w tłum, że tak jak jakiegoś proroka go miał. **6**. Urodzinom zaś stawszym się Herodesa zatańczyła córka Herodiasy w tym wiadomym środku i spodobała się Herodesowi, **7**. z którego bazując w którym wspólnie z przysięgą to samo odwzorowawszy zgodził się jej dać które jeżeliby poprosiłaby dla siebie. **8**. Ta zaś wcześniej nastąpiona pod przewodnictwem matki swojej: Daj mi, mówi, bezpośrednio tutaj zgodnie zależnie na drewnianej tablicy do pisania, malowania lub jedzenia głowę Ioannesa, tego zanurzyciela. **9**. I doznawszy przykrości król, przez te przysięgi i tych do razem leżących wstecz - w górę do posiłku kazał: Ma zostać dana. **10**. I posławszy odgłowił Ioannesa w strażnicy. **11**. I została przyniesiona głowa jego zgodnie zależnie na drewnianej tablicy i została dana temu dziewczątku, i przyniosło matce swojej. **12**. I przyszedłszy do istoty uczniowie jego unieśli to padłe ciało i pogrzebali je, i przyszedłszy odnieśli jako nowinę Iesusowi. **13**. Usłyszawszy zaś Iesus cofnął się do źródła do zawartego miejsca bazując w tamtym stamtąd w jakimś statku do spustoszonego i opuszczonego właściwego miejsca które miał z góry aż na dół w swoją własną sferę. I usłyszawszy dręczące tłumy wdrożyły się jemu pieszo od miast. **14**. I wyszedłszy ujrzał wieloliczny tłum i nałożył się wewnętrznym narządem zgodnie zależnie na nich i wypielęgnował będących bez zapału należących do nich. **15**. W następstwie późnej godziny, pory zaś stawszej się przyszli istotnie ku niemu uczniowie powiadając: Spustoszone i opuszczone jest to właściwe miejsce, i ta wiadoma godzina naturalnego czasu już minęła obok-przeciw; rozwiązawszy uwolnij te tłumy, aby odszedłszy do wiadomych otwartych wiejskich osad kupiliby sobie samym strawy. **16**. Ten zaś rzekł im: Nie potrzebę mają odejść, dajcie im wy zjeść. **17**. Ci zaś powiadają mu: Nie mamy bezpośrednio tutaj, jeżeli nie pięć chleby i dwie ryby. **18**. Ten zaś rzekł: Przynoście mi bezpośrednio tutaj one. **19**. I kazawszy uczynić te tłumy mającymi zostać skłonionymi wstecz do źródła do posiłku na wierzchu karmnej trawy, wziąwszy te pięć chleby i te dwie ryby, wzniósłszy spojrzenie do źródła w górze do wiadomego nieba dla łatwo odwzorował we wniosku, i połamawszy dał uczniom te chleby, zaś uczniowie tym tłumom. **20**. I zjedli wszyscy, i zostali nakarmieni, i unieśli to stanowiące wokół nadmiar tych ułamków: dwanaście kosze dopełnione. **21**. Ci zaś jedzący byli jakościowo mężowie tak jak gdyby pięć razy tysiące bez kobiet i dzieci. **22**. I prosto z tego - natychmiast zmusił uczniów wstąpić do statku i poprzedzając wieść go do tego brzegu na przeciwległym krańcu, aż do czasu którego rozwiązawszy uwolniłby te tłumy. **23**. I rozwiązawszy uwolniwszy te tłumy wstąpił wzwyż do sfery funkcji wiadomej góry którą miał z góry aż na dół w swoją własną sferę pomodlić się. W czasie późnej godziny zaś stawszej się, wyłącznie jedyny był tam. **24**. Zaś statek już stadiony wieloliczne od ziemi trzymał w oddaleniu badany mękami pod przewodnictwem fal, był bowiem pochodzący z miejsca w przeciwnej stronie ten wiatr. **25**. Czwartą zaś strażą nocy przyszedł istotnie do nich depcząc wkoło aktywnie wrogo na morze. **26**. Zaś uczniowie ujrzawszy go na wierzchu morza depczącego wkoło, zostali zamąceni powiadając że: Zjawisko powstałe w wyobraźni jest, i od strachu krzyknęli. **27**. Prosto potem zaś zagadał im powiadając: Bądźcie śmiali, ja jestem, nie strachajcie się. **28**. Odróżniwszy się w odpowiedzi zaś jemu Petros rzekł: Utwierdzający panie, jeżeli ty jesteś, każ uczynić mnie mogącym przyjść istotnie do ciebie aktywnie wrogo na wody. **29**. Ten zaś rzekł: Przyjdź. I zstąpiwszy od statku Petros począł deptać wkoło aktywnie wrogo na wody i przyszedł istotnie do Iesusa. **30**. Poglądając obecnie zaś ten wiatr, przestraszył się i począwszy się być odgórnie pogrążany w topieli krzyknął powiadając: Utwierdzający panie, ocal mnie. **31**. Prosto z tego - natychmiast zaś Iesus rozpostarłszy z wewnątrz rękę, pochwycił jego i powiada mu: Niewiele wtwierdzony do rzeczywistości, do czego stawiłeś w dwóch zasadach? **32**. I w następstwie wstąpiwszych na górę ich do statku, zaprzestał cięgów ten wiatr. **33**. Ci zaś w statku złożyli hołd do istoty jemu, powiadając: Jawnie prawdziwie niewiadomego boga niewiadomy syn jakościowo jesteś. **34**. I przedostawszy się na wskroś na przeciwległy kraniec przypłynęli aktywnie na ziemię do Gennesaret. **35**. I ponownie poznawszy go mężowie właściwego miejsca owego odprawili do całej okolicy owej i przyprowadzili do istoty jemu wszystkich źle mających-trzymających **36**. i przyzywali go aby wyłącznie jedynie dotknięciem przyczepiliby sobie zrzewie od zakończonego frędzlami brzegu szaty jego; i ci którzy dotknięciem przyczepili sobie zarzewie zostali na wskroś ocaleni.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]